

ŚWIAT Dziecka

Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 10 (44) ROK IV * wrzesień 2019 r.



100 lat **TPD** 

Wydanie specjalne

W numerze m.in.:

Dobro dziecka pozostaje w centrum uwagi – str. 2

Historia koszalińskiego TPD – str. 4-9

Kalendarium wydarzeń – str. 10

200 przyjaciół dzieci na 100-lecie TPD – str. 11

Z TPD dzieci nigdy nie były samotne – str. 12

Czasopismo bezpłatne

TPD to historia czterech pokoleń Polaków. Opowieść bieżąca równoległa z historią Polski, wszak organizacja jest równolatkiem niepodległości ojczyzny. TPD to miliony ludzi: dzieci, działaczy, wolontariuszy, darczyńców, pracowników placówek, bez których żadne inicjatywy nie byłyby możliwe do realizacji. TPD to synonim Polski obywatelskiej i odpowiedzialnej społecznie.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jest ogólnopolskim, pozarządowym, najstarszym w kraju – i jednym z najdłuższych funkcjonujących w Europie – stowarzyszeniem prowadzącym działalność pożytku publicznego i tworzącym ruch społeczny na rzecz pomocy dzieciom i rodzinom.

– *Naszym celem jest troska o prawa, jakość warunków życia, wychowania i edukacji dzieci, ich wszechstronny rozwój, zdrowie, bezpieczeństwo, podmiotowość i godność oraz równość szans życiowych* – podkreśla **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD, który w organizacji działa od 37 lat.

Mądrze i ofiarnie

„Zawsze ofiarnie i mądrze służyło dzieciom wymagającym ratunku i wsparcia – to słowa tepegowców powtarzane przy różnych okazjach. – Walczyło o dobro dzieci: powracających z zesłania i obozów, osieroconych i zagrożonych sieroctwem, żyjących w nędzy i poniżeniu, głodnych, bezdomnych, wykorzystywanych, zaniedbanych edukacyjnie i wychowawczo, maltretowanych fizycznie i psychicznie, sprawujących trudności wychowawcze, zagrożonych uzależnieniami i uzależnionych, o złym stanie zdrowia i z niepełnosprawnością”.

Towarzystwo pomagało rodzicom, władzom samorządowym i państwowym w wypełnianiu ich obowiązków wobec dzieci. W wielu dziedzinach ma znaczący i doceniany dorobek wypracowywany przez poprzedników: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a po ich zjednoczeniu – przez TPD.

Zasady podstawowe

Stowarzyszenie jest kontynuatorem myśli społecznej i pedagogicznej pierwszych organizacji oraz ich następcą prawnym. Twórczo korzysta z doświadczeń i dorobku kilku pokoleń specjalistów. Działając od 100 lat swoją tożsamość kształtuje w oparciu o sześć podstawowych zasad.



Trudno wyobrazić sobie historię Polski na przestrzeni ostatniego wieku bez ludzi, inicjatyw i aktywności TPD. U podstaw uśmiechu dzisiejszych podopiecznych organizacji jest zaufanie, jakim 100 lat temu dzieci obdarzyły pierwszych działaczy TPD.

Oto one – równości szans dzieci do: wychowania w rodzinie, dostępu do nauki, opieki zdrowotnej, dóbr kultury, zdobyczy techniki, rozwoju perspektyw życiowych; sprawiedliwego i równego traktowania i poszanowania podmiotowości i godności dziecka; tolerancji i szacunku dla człowieka, jego pracy i poglądów; wychowania w duchu patriotyzmu; integracji, solidarności i ochrony praw pokrzywdzonych i dyskryminowanych; działalności humanitarnej, charytatywnej, wzajemnej pomocy, pracy społecznej i wolontariatu.

Nie tylko dzieci

Działania organizacji skierowane są do czterech kręgów odbiorców: dzieci i młodzieży, również po osiągnięciu pełnoletniości, rodziców i innych osób, grup zawodowych, środowisk, samorządów, szkół.

– Nie ma obszarów dotyczących dziecka, w których TPD nie pozostawiłoby swego akcentu – podkreśla Wiesław Kołak, prezes Zarządu Głównego TPD w Warszawie. – Organizacja działa w sposób przejrzysty, wiarygodny i profesjonalny. Kadre stanowią specjaliści z różnych branż, którzy wypełniają misję społeczną z poczuciem, że dziecko – jego emocje, kondycja i przyszłość – są absolutnie najważniejsze.

TPD jest znana i ceniona w kraju i zagranicą. Znaczący współudział ma w rozwoju rzecznictwa praw dziecka, w budzeniu świadomości i wrażliwości na jego zagrożenia, krzywdy i potrzeby.

Różne formy wsparcia

TPD organizowało i prowadziło: domy dziecka, formy wypoczynku; dla małych dzieci: kuchnie mleczne, punkty opieki na wsiach, żłobki, przedszkola; placówki zdrowotne: prewen-

toria, sanatoria, punkty sanitarne na wsiach, poradnie higieniczno-wychowawcze; dla dzieci szkolnych: szkoły, internaty, świetlice, domy wczasów, zajęcia pozalekcyjne; różne formy dożywiania dzieci.

TPD inicjowało i rozwijało rodzinne formy opieki i wychowania dla osieroconych dzieci: rodziny adopcyjne, zastępcze i rodzinne domy dziecka.

– *Najważniejsze, by dziecko szczęśliwie wychowywało się w rodzinie biologicznej* – dodaje Henryk Zabrocki. – Stanowimy ruch odpowiedzialnie reagujący na zjawiska nowe, wyzwania wychowawcze i zmiany, które przynosi rozwój cywilizacyjny. Wobec żadnego problemu nie przechodzimy obojętnie.

Koszalin: 73 lata TPD

Oddział działa od 1946 roku. Prowadzi 15 ognisk, 17 przedszkoli i punktów przedszkolnych, dwa żłobki na wsiach, Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Starych Bielicach, Punkt Wspierania Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu i cztery koła samopomocowe rodziców z dziećmi o specjalnych potrzebach.

Wydaje miesięcznik „Świat Dziecka”, promuje właściwe postawy wobec dzieci, realizuje misję społecznego rzecznika praw dziecka, rocznie organizuje kilkadziesiąt wydarzeń adresowanych do dzieci, młodzieży i rodziców. Pod opieką tepegowców specjalistów codziennie przebywa 600-700 dzieci.

– *Mamy ponad sto różnych obszarów działalności* – podsumowuje prezes TPD w Koszalinie. – *Jeżeli chodzi o organizację pozarządową kompleksowo zajmującą się dziećmi i młodzieżą jesteśmy w kraju bezkonkurencyjni.*

Piotr Pawłowski
Fot. Anna Kozuchowska

– **Czym TPD wyróżnia się dzisiaj na tle innych organizacji pozarządowych pomagających dzieciom?**

– TPD jest najstarszą organizacją działającą na rzecz dzieci. Największą, ponieważ strukturą obejmuje całą Polskę. Najliczniejszą, bo skupia sto pięćdziesiąt tysięcy osób w trzech tysiącach kół, codziennie opiekujemy się piętnastoma tysiącami dzieci, w samym regionie koszalińskim – siedmiuset. O najbardziej zróżnicowanych formach opieki i wychowania. Mamy najwięcej instytucji – czterysta osiemdziesiąt placówek. TPD jest też największym wśród organizacji pracodawcą, bowiem zatrudniamy kilka tysięcy osób. Oferta TPD jest dużo tańsza niż w innych organizacjach. Wyróżnia nas również to, jacy jesteśmy: kompetentni, kreatywni i kompleksowi. Z trzech k powstaje czwarte – kontynuacja.

– **Jak TPD radzi sobie finansowo?**

– Regiony mają do wyboru dwie strategie działania. Pierwsza oparta jest na wolontariacie, a wówczas jedynym źródłem pozyskania pieniędzy są składki członków, zwykle bardzo niskie. Druga polega na zinstytucjonalizowanym realizowaniu zadań. Oddziały, które postawiły na to drugie rozwiązanie, jak koszaliński, mają zdecydowanie mniej problemów finansowych. Ostatnie lata dały nam oddech, nastąpił czterdziestoprocentowy wzrost przychodów. Przy zachowaniu zasady, że wszystkie pozyskane pieniądze przeznaczamy na pomoc dzieciom, możemy bez napięć realizować zadania statutowe. Ubolewamy jednak, że nie wszystkie podmioty traktowane są jednakowo. Organizacje przegrywają z instytucjami prowadzonymi przez samorządy.

– **Czy TPD przyciąga nowych działaczy?**

– Mamy wielu nowych działaczy do realizacji nowych zadań, natomiast wciąż za mało osób wobec potrzeb. Niemniej cieszy mnie zwłaszcza obecność ludzi młodych. Niestety, obserwujemy zanik działalności społecznej, który dotyka chyba wszystkie organizacje pozarządowe. Na to składa się wiele przyczyn, między innymi ludzie muszą zabezpieczyć swoje potrzeby, a ilość czasu wolnego, jaki zostaje im po pracy nie pozwala na nic więcej niż odpoczynek.

– **Jakie warunki trzeba spełnić, żeby zostać przyjętym do rodziny działaczy tepe-dowskich?**

– Nie stawiamy wymagań, poza oczywistymi, wiążącymi się z dobrymi intencjami, odpowiedzialnością, wiarygodnością. Przystąpić do nas może każdy, kto czuje potrzebę pomagania dzieciom. Jestem zadowolony z liczebności oddziału, nie mam powodów do narzekania. Empatia, odwaga cywilna i kompetencja – to cechy, których szukamy u kandydatów na działaczy.

– **Jakie są dzisiaj najważniejsze potrzeby dzieci?**

– Podstawowe pozostają niezmiennie. Dziecko do właściwego wzrastania, dojrzewania i rozwoju potrzebuje miłości, akceptacji i obecności najbliższych oraz poczucia bezpieczeństwa. Pozornie wydaje się, że wszystko to

TPD jest najstarszą polską organizacją działającą na rzecz dzieci. Wyróżnia nas również to, jacy jesteśmy: kompetentni, kreatywni i kompleksowi. Z trzech k powstaje czwarte – kontynuacja.

Dobro dziecka pozostaje w centrum uwagi



Rozmowa z Henrykiem Zabrockim, prezesem Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie

jest łatwe do realizacji. Nic bardziej mylnego. Wystarczy spojrzeć, co dzisiaj dzieje się z rodziną. Te liczne kryzysy odbijają się negatywnie na potrzebach dziecka.

– **A najważniejsze problemy?**

– Brak czasu u wszystkich. Dorosli nie mają czasu dla dzieci, a więc nie mogą w sposób

właściwy zabezpieczać ich potrzeb, przez co rozwój wielu dzieci przebiega nieprawidłowo. To koło zamyka się i otwiera na postawach rodziców, nauczycieli, opiekunów. Postawach niewynikających ze złej woli. Dzieci kształtujemy poprzez nasze zachowanie i postępowanie. Dziecko również ma problemy z brakiem czasu. Przeładowane lekcjami domowymi, korepetycjami i zajęciami dodatkowymi nie ma kiedy odpocząć, złapać dystans, realizować pasję, spotkać się z rówieśnikami. Warto pamiętać, że straconego czasu nie da się nadrobić.

– **Pomówmy o przyszłości TPD. Czy są już znane założenia strategii rozwoju organizacji na najbliższe lata?**

– Założenia nie zostały przyjęte, trwają dyskusje. Organizacja potrzebuje nowej strategii rozwoju. Wśród działaczy ścierają się dwa nurty. Pierwszy chce utrzymania obecnej struktury TPD, drugi przewiduje powołanie stowarzyszeń tepe-dowskich w regionach. Jestem przeciwnikiem tego drugiego rozstrzygnięcia. Co do samej istoty działalności, to jest ona dokładnie opisana w naszym statucie. Dobro dziecka znajduje się w centrum naszej uwagi, tak pozostanie.

– **Czy TPD zamierza poszerzyć zakres swojej obecnej działalności?**

– Tak. Biorąc pod uwagę skalę trudności funkcjonowania rodziny, musimy stale poszerzać ofertę. Ważne jest diagnozowanie potrzeb dzieci. Dawniej to, czym żyły dzieci znajdowało się na widoku dorosłych. Teraz często nie mamy dostępu do świata dzieci. Chcemy wiedzieć więcej o dzieciach, żeby móc im wydajniej pomagać. Zamierzamy rozszerzać pomoc rodzinom, bo wspierając rodziny, pomagamy dzieciom. Chcemy zająć się kłopotami najmłodszych przebywających z pracującymi za granicą rodzicami. O trudnej codzienności tych dzieci niewiele mówi się w Polsce. Na obczyźnie nie mogą liczyć na wsparcie, postaramy się to zmienić.

– **TPD przyszłości, to jakie?**

– Wielkich zmian nie przewiduję. Powinniśmy równolegle rozwijać dwa obszary działalności – instytucjonalny i wolontarystyczny. Rozwój wolontariatu musi być wsparty przez specjalistów. Najlepiej rokujący wolontariusze otrzymają szansę zatrudnienia w tepe-dowskich placówkach. Organizacja jest coraz lepiej ocenianym pracodawcą.

– **Co pozostanie niezmiennie dla działaczy?**

– Niezmienna jest misja, którą realizujemy od początku istnienia TPD, czyli rzecznictwo i ochrona praw dziecka oraz poszanowanie praw rodziców i opiekunów dzieci. W tym ujęciu zawiera się poważne traktowanie wszystkich stron, ponieważ nie można pomagać dziecku, jeżeli przeciwstawi się temu rodzic. Trwała jest potrzeba empatii. Organizacji, poprzez swoich działaczy, musi być wyczulona na niekorzystne zjawiska, krzywdę i zaniedbania dzieci przez dorosłych.

Rozmawiał: Piotr Pawłowski

Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; koszalin@tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.

Kim współcześnie jest członek organizacji pozarządowej? Dawniej był działaczem społecznym. Dzisiaj mówimy: społecznik. W innych środowiskach: aktywista. Przedstawiciel trzeciego sektora, pozarządowiec, uczestnik. W istocie tylko nazwa zmieniła się wobec statusu, który działacze mają w przestrzeni publicznej. Wiadomo, że bez stowarzyszeń, fundacji, ruchów miejskich, grup nieformalnych, inicjatyw lokalnych nie byłoby społeczeństwa obywatelskiego, a bez niego – pełnej postaci demokracji.

Dyżur na posterunku dobra i godności ludzkiej



Październik 2018 roku. Zdjęcie pamiątkowe działaczy i pracowników koszalińskiego TPD.

Przy okazji jubileuszu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) oddajemy hołd i dziękujemy wszystkim członkom organizacji, którzy na przestrzeni wielu dekad z zaangażowaniem i poświęceniem pomagali i pomagają dzieciom.

Naturalne koło dziedzictwa

Z wejściem w dorosłe życie trzeciego pokolenia powojennego symbolicznie zamyka się naturalne koło dziedzictwa, które zapoczątkowali działacze powojenni. Dzisiaj ich potomkowie współtworzą TPD. Dzieci w wnukiem wyznają te same zasady i wartości, odczuwają potrzebę zaangażowania społecznego.

Nie ma w kraju, a i w Europie podobnych jest niewiele, drugiej takiej organizacji, jak TPD, która buduje, pielęgnuje, a kiedy trzeba – odwarza więzi rodzinne. Posługując się pojęciami młodego pokolenia, TPD nosi w kodzie, historii i tradycji takie tagi jak: przyjaźń, wspólnota, odpowiedzialność, solidarność (zanim to słowo stało się symbolem) i właśnie rodzina. Zastęp trzech pokoleń tepedowców, nie licząc wspomnianego przedwojennego, w budowie dobrze funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego, nie da się przecenić.

Wszystko zaczyna się na podstawowych poziomach samostanowienia. TPD – pierwsze w kraju – organizowało sejmiki dziecięce, które uczyły najmłodszych, że są obywatelami i mają prawo głosu, wyboru i decydowania o sprawach ważnych dla siebie. Młodzi ci ludzie byli później radnymi osiedlowymi, weszli do rad miejskich, gminnych, a dzisiaj być może zasiadają w parlamencie, pracują w dyplomacji. Oto drugi wymiar naszego koła dziedzictwa.

Misja i służba

– *Spółecznikiem trzeba się urodzić lub odkryć w sobie potrzebę pomagania innym* – uważa **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – *Tego nie można nakazać, nie ma na to procedur. Oczywiście, z pracy społecznej nie sposób utrzymać rodzinę, dlatego jestem zwolennikiem modelu mieszanego: praca i działalność społeczna. Niemniej społecznikostwo to powołanie, misja, służba, dyżur na posterunku dobra i godności ludzkiej. Każdy przejaw aktywności służy*

także podniesieniu wartości człowieka – tego, który pomaga i tego, który otrzymuje wsparcie.

Większość działaczy TPD uważa – i potwierdza to w działaniu – że działalność społeczna to w istocie „dostrzeganie drugiego człowieka”.

– *Człowieka i jego potrzebę* – uzupełnia dr **Katarzyna Radko**, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej TPD w Starych Bielicach. – *To bezinteresowna pomoc, poświęcanie czasu sprawom ludzi, dzielenie się tym, co mam z innymi. Wystarczy kogoś wysłuchać, pokierować. Czasami są to drobne gesty,*

Anna Poznańska, zastępca dyrektora placówek tepedowskich: – *Spółecznik to człowiek, który wie i widzi więcej. Powinien jednak dostrzegać granice, za którymi wsparcie odbiera samodzielność osoby, której pomagamy.*

Ewa Antoszak, społeczny rzecznik praw dziecka koszalińskiego TPD: – *Dla mnie działalność społeczna to pasja, pomoc bezinteresowna, misja, chęć pomagania innym i satysfakcja. Spółecznik to osoba aktywna, kreatywna, zdecydowana i nieugięta. Nie wyobrażam sobie, żebym miała przestać to robić.*

Silna motywacja

Magdalena Nicpoń, specjalistka do spraw organizacji i funkcjonowania placówek TPD zwraca uwagę, że „potrzeba silnej motywacji wewnętrznej do działania na rzecz innych”: – *Ważna jest dobroczynność, ale też umiejętność dostrzegania wyzwań, a nie problemów – dodaje. – Aktywność dla samej aktywności, nie ma sensu.*

Spotrzażenia te potwierdzają aktywiści spoza środowiska tepedowskiego, w tym z organizacji współpracujących z TPD.

Piotr Jaśkiewicz z Fundacji Nauka dla Środowiska: – *Działalność społeczna jest potrzebna i ważna, bo to sfera aktywności obywatelskiej ukierunkowana na dobro wspólne, a nie na maksymalizację zysków.*

– *Spółecznik musi być otwarty na otoczenie* – to opinia **Aleksandry Kowalczyk** z sianowskiej Gminnej Organizacji Turystycznej i Fundacji Dom Twórczych Zmian. – *Osoba wyjątkowo empatyczna, która czerpie radość z pozytywnego*

go wizerunku społeczności, w której mieszka i jest z nią związana na tyle, że każdą wolną chwilę poświęca na działania rozwojowe.

– *Spółecznikiem może być każdy* – podkreśla **Łukasz Cieśliński** z Pracowni Pozarządowej. – *Nie musi to być członek organizacji, może być: krwiodawca, autorka projektu w budżecie obywatelskim, osoba przekazująca darowizny. Wystarczy odsunąć potrzeby własne na dalszy plan i skoncentrować się na drugim człowieku.*

Poczucie odpowiedzialności

Anna Popławska dziennikarka radiowa dodaje: – *Działalność społeczna to sięganie wzrokiem dalej niż czubek naszego nosa, to kwintesencja przekonania że warto „być”, niż „mieć”. Spółecznik to człowiek przekonany, że warto być... dobrym człowiekiem, a dobro i przestrzeń powinny być wspólne.*

– *Przez dwadzieścia pięć lat pracy dziennikarskiej nie zaangażowałam się w żadną działalność społeczną* – mówi **Piotr Pawłowski**, dziennikarz, a dzisiaj przewodniczący społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie. – *Otrzymałam propozycję, wielokrotnie wspierałam różne organizacje, współpracowałam ze stowarzyszeniami promującymi postawy społeczne i obywatelskie, ale przy tym uważałam, że dziennikarz nie może angażować się w działania, które uczynią z niego czyjegokolwiek stronnika. Miała znaczenie również wiarygodność podmiotów.*

Był 2015 rok. Krótkie spotkanie z Henrykiem Zabrockim w biurze TPD. Wówczas też padła propozycja.

– *Wiedziałem, co robi TPD* – tłumaczy dziennikarz. – *Wielokrotnie o nich pisałem. Henryk zapytał: „Pomógłbyś nam?”. Wiedziałem też, że po kilku latach wrócił na stanowisko prezesa, a świat się zmienił, wszystkim rządzią media. Poprosiłem o poradę koleżankę – dziennikarkę. „Henrykowi się nie odmawia” – powiedziała. Wróciłem z odpowiedzią na tak. Po pięciu latach jestem szczęśliwy, że mogę być choćby drobną częścią TPD i pomagać dzieciom.*

Magdalena Grzybowska
Fot. Marcin Golik

Niezmieniona dewiza TPD od 1946 roku:

Historia koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w latach 1946-1989 przypomina dzieje stowarzyszenia w wielu innych miastach. Dzisiejsze TPD powstało, jako Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD), w kwietniu 1946 roku.

Koszalin powojenny był miastem pionierów ze Wschodu, przesiedleńców z Wielkopolski, ludzi poszukujących nowego miejsca w życiu. Nikomu nie było łatwo. W atmosferze nadziei, niepewności i odbudowy, dzięki ludziom wrażliwym, opiekuńczym i odpowiedzialnym, powstała i rozwinęła skrzydła organizacja, która od ponad siedmiu dekad pomaga najmłodszym mieszkańcom Pomorza Środkowego.

Miasto dwóch regionów

Ziemie zachodnie, przed długie lata nazywane „odzyskanymi”, kojarzyły się z tymczasowością i nietrwałością, chociaż osiedleńcy szybko zapuszczali tu korzenie. Nie przeszkadzało im również to, że w połowie zburzony przez rozmyślne działania Armii Czerwonej Koszalin długo podnosił się z ruin. Śródmieście leżało w gruzach, główna ulica była nieprzejezdna. Brakowało mieszkań, większość była zniszczona, niektóre zajęte przez Niemców.

W pierwszym półroczu 1945 roku przez Pomorze Zachodnie przeszły kolejne fale migracyjne. W poniemieckim Koszalinie Polaków było niewiele. Jak pisał w książce „PPR w Koszalinie 1945-1948” (Ośrodek Badań Naukowych KTŚK, Koszalin 1972) Jerzy Miller: „Przebywała tu [w mieście i w okolicy] nieliczna grupa Polaków – byli jeńcy wojenni, robotnicy przymusowi wywiezieni z kraju, żołnierze jednostek frontowych zdemobilizowani ze względu na stan zdrowia”.

W tak trudnych okolicznościach powstało koszalińskie TPD (wtedy – RTPD), które w 2015 roku obchodziło swoje 70-lecie. Dzisiejszy Oddział Okręgowy pozostaje jedną z najstarszych i największych organizacji pozarządowych w mieście i regionie.

Zdrowe, syte, bezpieczne

Pierwsze, założycielskie posiedzenie RTPD odbyło się w Powiatowym Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej. Uczestniczyło w nim 25 osób, delegatów nowo utworzonych urzędów, instytucji, organizacji, szkół, partii politycznych i przedsiębiorstw. Na liście obecności znaleźli się między innymi: pełnomocnicy rządu, przedstawiciele prokuratury, starostwa, Zakładu Przemysłu Lnu i Konopi, Fabryki Mydła, Gimnazjum i Liceum, Rozlewni Piwa i Wytwórni Lemoniady, właściciele sklepów – z obuwiami, kapeluszałami.

Uczestnicy spotkania przede wszystkim rozmawiali o problemach mieszkańców zasiedlających miasto. Padło wiele postulatów, w tym podniesienia poziomu bezpieczeństwa. Dzieci, które w Koszalinie pozostały i dzieci, które przyjechały z pierwszymi transportami osadników, wymagały opieki, wychowania, wykształcenia. Wojna zmieniła wszystko, w tym sposób postrzegania potrzeb najmłodszych. Dziecko miało być zdrowe, syte i bezpieczne, a więc ukryte



przed okupantem. Nikt nie martwił się o jego rozwój, naukę, kondycję fizyczną i psychiczną, o traumy. Inicjatorzy powołania RTPD ustalili zakres działania oddziału.

Składki, zbiórki i potracenia

Pierwsze zebranie plenarne RTPD odbyło się w kwietniu 1946 roku. W maju ukonstytuował się zarząd, którego przewodniczącym został Teofil Krzynówek. Oddział miał utrzymywać się ze składek członkowskich, zbiórek ulicznych i „potrąceń od cen biletów na imprezy kulturalne i sportowe”. Zarząd Główny RTPD finansował utrzymanie skromnej bazy lokalowej.

Trudno było oszacować liczbę dzieci przebywających w Koszalinie, szkoły dopiero rozpoczynały działalność, mimo to działacze RTPD zorganizowali poradnię lekarską, kolonie i półkolonie, a ponadto Ogród Jordanowski i Złobek, który miał wspierać działalność sierocińca i całonocnej ochronki dla dzieci do drugiego roku życia. Kiedy dzieci miały opiekę, dorośli mogli pracować, a popołudniami i w dni wolne pomagać w odgruzowywaniu miasta.

W latach powojennych różnie układała się współpraca oddziału koszalińskiego ze szczecińskim. Na przykład działacze szczecińscy odmówili koszalińskiemu subwencji, później jed-

Wszystko dla dzieci, bo dzieci są wszystkim

nak zgodzili się na zagospodarowanie obiektu w Mielnie z przeznaczeniem na kolonie letnie. Z biegiem lat ta współpraca sąsiedzka przybrała kształt partnerstwa, zwłaszcza, że obydwa regiony borykały się z tymi samymi problemami.

Chaos organizacyjny

Pierwszy turnus kolonii odbył się w lipcu 1946 roku. Mimo dziur budżetowych, wychowawcy realizowali program wypoczynku dzieci, uzgodniony z lekarzami. W tym czasie Teofil Krzynówek został odwołany z funkcji przewodniczącego. W latach 1947-1950 roku oddziałem kierował Kazimierz Cukierski, prezes Sądu Okręgowego.

W latach 1946-1948 roku RTPD utworzyło pierwsze placówki opiekuńczo-wychowawcze: przedszkola, świetlice, Dom Dziecka i dwa gospodarstwa rolne, których plony zasilaly kuchnie sześciu placówek. Pod koniec lat 40. XX wieku do RTPD należało ponad 500 członków. Rok później ukonstytuował się Oddział Okręgowy TPD. Sędziego Cukierskiego zastąpił Tadeusz Dajewski, a w 1952 roku delegaci wybrali na przewodniczącego Czesława Kamińskiego.

W latach 50. XX wieku rozwijało się dynamicznie. Powstawały przedszkola i szkoły, organizowano kolonie, odbywały się zajęcia dokształcające dla rodziców i nauczycieli. W rezultacie tych działań w jednym ze sprawozdań z tamtego okresu czytamy, że „rozwój szkół TPD był za szybki”, co wywołało chaos organizacyjny.

Boiska, ogniska i świetlice

Przedstawiciele władzy zażądali od działaczy „pozytywnego ustosunkowania się do Rządu Polski Ludowej”, co w praktyce oznaczało podporządkowanie się partii i urzędnikom. Dla członków TPD, mimo zagrożenia, jakie przynosiły kolejne awantury polityczne, najważniejsze pozostawało dobro dziecka. Odwilż przyszła w 1957 roku.

W nowym zarządzie Edward Majewski objął funkcję prezesa. TPD powróciło do prowadzenia placówek, organizacji placów zabaw, boisk, ognisk i świetlic, tworzenia kół terenowych, współpracy z innymi organizacjami. Na początku 1961 roku TPD obejmowało zasięgiem 13 powiatów i niemal 130 kół miejskie i wiejskie, w których działało ponad 3.000 członków. W Słupsku i Koszalinie powstały poradnie społeczno-wychowawcze, świetlice dla matek pracujących, przedszkola społeczne, samorządy dziecięce i młodzieżowe.

Pod koniec lat 60. XX wieku organizacja opiekowała się już 10.000 dzieci w 100 miejscowościach. Lata 70. XX wieku przyniosły częste zmiany składu zarządu, którego działaniami kierowali kolejno: Czesław Kuiński, Mikołaj Brzozowski i Celestyn Nowak.

Renesans po kryzysie

TPD przeżywało rozkwit. W niemal 400 kołach pracowało ponad 14.000 działaczy.

Powstał Ośrodek Adopcyjny TPD. W latach 80. XX wieku, dzięki fachowemu wsparciu dra Andrzeja Początki, lekarza z Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacyjnej, przy współpracy uzdrowisk w Kołobrzegu i Połczynie Zdroju, oddział poszerzył działalność o organizację kolonii zdrowotnych. TPD prowadziło pięć rodzinnych domów dziecka.

Lata 1979-1982 przyniosły zakłócenia w funkcjonowaniu oddziału, wywołane sytuacją polityczną w kraju i pogłębiającym się kryzysem gospodarczym. Nacierały zmiany – to czuli wszyscy. Nikt jednak nie wiedział, w jakim pójść kierunku.

Dopiero w latach 1983-1987, a więc po odwołaniu stanu wojennego, a przed rozpoczęciem transformacji ustrojowej, TPD na tyle wzmocniło się kadrowo, że mogło planować uruchomienie nowych form opieki nad dziećmi. Nie wszystko udało się zrealizować przed kolejnymi zmianami, ale organizacja zyskała wielu nowych sojuszników wśród przedsiębiorstw. Kontakty te zaowocowały po 1989 roku.

Cisza przed zmianami

W latach 1983-1988 zarządem kierował Mieczysław Statkiewicz. Dla TPD lata 80. XX wieku były okresem otwarcia na nowe inicjatywy, rozwoju, stabilizacji organizacyjnej i finansowej. Powstał Wojewódzki Ośrodek Wychowania Środowiskowego i Społeczny Fundusz Pomocy Dzieciom.

Zaproszenie do pracy w TPD przyjął Henryk Zabrocki, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej (obecnie: Pomorska Akademia) w Słupsku. – Dokładnie, nie pamiętam, kiedy – mówi. – Po stanie wojennym, ale przed osiemdziesiątym trzecim rokiem – precyzuje.

Wychował się z dwoma braćmi. Opiekując się dziećmi, jak mówi, „wypełnia delegację rodzinną”. Jego matka była pólserotą i rozumiała potrzeby kolegów Henryka, którzy przebywali w domu dziecka.

Henryk Zabrocki jest pedagogiem, doradcą rodzinnym i terapeutą. Edukatorem seksualnym certyfikowanym przez Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego i Instytut Zdrowia Seksualnego oraz specjalistą przeciwdziałania przemocy w rodzinie zatwierdzonym przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wiarygodni i obiektywni

W latach późniejszych został członkiem prezydium Zarządu Głównego TPD, równolegle wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego (KKWR) w Warszawie, a po kolejnej reformie terytorialnej – wiceprezesem zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD z siedzibą w Szczecinie. Przedtem pracował w Pogotowiu Opiekuńczym w Polanowie.

Henryk Zabrocki uważa, że jednym z największych osiągnięć TPD przed transformacją ustrojową, a zwłaszcza po niej, było uniknięcie upolitycznienia. – *Były próby, doświadczaliśmy nacisków, ale zachowaliśmy status organizacji apolitycznej, niekojarzonej i nieutożsamianej z jakąkolwiek opcją, a ponadto wiarygodnej, obiektywnej, mającej własne miejsce w przestrzeni publicznej i w życiu społecznym kraju* – podkreśla.

Do końca lat 80. XX wieku nie było w kraju stowarzyszenia zbliżonego profilem działania do TPD. Związek Harcerstwa Polskiego zajmował się wychowaniem młodych ludzi poprzez stawianie przed nimi wyzwań. TPD natomiast zawsze w kręgu swoich zainteresowań stawiało dziecko z jego problemami i rodziców z ich relacją z dzieckiem.

Magdalena Grzybowska
Fot. archiwum TPD

Więcej zdjęć z pierwszych lat funkcjonowania TPD w Koszalinie – str. 12



Z trudnych lat po transformacji ustrojowej

Wkroczenie w nową rzeczywistość ustrojową w 1989 roku dla koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), podobnie jak dla wielu innych organizacji działających wcześniej, było doświadczeniem porównywalnym z wylaniem na głowę kubła zimnej wody.

Wkroczenie w nową rzeczywistość ustrojową w 1989 roku dla koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), podobnie jak dla wielu innych organizacji działających wcześniej, było doświadczeniem porównywalnym z wylaniem na głowę kubła zimnej wody.

Po pamiętnych czerwcowych wyborach parlamentarnych rozpoczął się w kraju proces przemian społeczno-politycznych. Szybko stało się jasne, że nic już nie będzie takie jak przedtem. W listopadowy dzień zadzwonił telefon z zarządu głównego TPD: – *A teraz musicie sobie radzić sami* – padło w słuchawce.

Bez alternatywy

Przez wiele miesięcy organizacja targana była wewnętrznymi tarclami, dochodziło do personalnych ataków na członków władz. Proces dezintegracji został jednak powstrzymany, a TPD wyszło z niego ostatecznie wzmocnione.

Stało się tak za sprawą sprawdzonego i zgranego zespołu koszalińskich działaczy, między innymi pamiętnego prezesa z okresu transformacji, a jednocześnie ówczesnego kuratora oświaty i wychowania **Mieczysława Statkiewicza**, ale także innych działaczy: **Romualdy Banaś**, **Czesławy Krajewskiej**, **Gabriela Bielowskiego**, **Teresy Golik** czy **Wandy Kielar**.

Nie tylko nie dopuścili do rozpadu organizacji, ale przystąpili do jej odbudowy. W dobrej atmosferze odbył się w maju 1991 roku Zjazd Wojewódzki TPD w Koszalinie. Wybrano nowy zarząd z prezydium w składzie: **Henryk Zabrocki** – prezes, **Antoni Szarmach** – wiceprezes, **Wanda Kielar** – sekretarz.

Zjazd sformułował kierunki działania. Nowy zarząd skupił się na pracy kół (w tym specjalistycznych), pomocy rodzinie (opiekunach), wypoczynku dzieci i młodzieży (rocznie wysyłałami na różnego rodzaju formy wypoczynku w tym rehabilitacji do 4.000 osób!) oraz adopcjach.

Rozwój nowych struktur

Dużo uwagi poświęciliśmy utrzymaniu niezależności politycznej i ideologicznej. Trzeba było nabyć umiejętności pozyskiwania środków finansowych, stając w szranki z innymi organizacjami starającymi się o wsparcie z tych samych źródeł. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci od zawsze wspierało rodzinne domy dziecka (RDD). W naszym regionie pierwszy RDD powstał w październiku 1958 roku w Świdwinie.

W 1992 roku, z inicjatywy i przy wsparciu przewodniczącego Krajowego Komitetu Wychowawczo-Resocjalizującego **Wiesława Kola** powstało pierwsze środowiskowe ognisko wychowawcze w Koszalinie przy ulicy Piłsudskiego (dzisiejsze „Grono”) i w Polczynie Zdroju. Na początku lat dwutysięcznych w gminach byłego województwa koszalińskiego działało już



*Zdjęcie pamiątkowe działaczy TPD i samorządowców z ówczesnym Rzecznikiem Praw Dziecka **Pawłem Jarosem** (piąty od prawej)*

blisko 60 placówek wsparcia dziennego, które opieką obejmowały około 1.500 dzieci.

W 1999 roku, w wyniku reformy administracyjnej, zlikwidowano województwo koszalińskie. Koszalin, wraz z zachodnią częścią byłego województwa, znalazł się w województwie zachodniopomorskim. Koszaliński oddział TPD w naturalny sposób przypisany został do oddziału szczecińskiego. Na nowo trzeba było tworzyć struktury i ustalać zasady działania.

Inne myślenie o dziecku

17 kwietnia 1999 roku odbył się zjazd, którego delegaci wybrali nowy zarząd zachodniopomorski TPD w składzie: **Zygmunt Pyszkowski** – prezes, **Henryk Zabrocki** – wiceprezes, **Barbara Boraś-Bogumił** – wiceprezes, **Wanda Kielar** – sekretarz, **Jan Rosół** – skarbnik.

Na początku 1999 roku, ze względów finansowych, zawieszono działanie Ośrodka Adopcyjnego obejmującego teren zlikwidowanego województwa. Jednak już w 2000 roku udało się go reaktywować, choć tylko na obszarze powiatu koszalińskiego. Mimo problemów oddział nie ustawał w zabieganiu o funkcjonowanie placówki, która miała wieloletnie doświadczenia i sukcesy w procesie adopcji.

Nowe czasy wymagały efektywniejszych form opieki. Decyzją zarządu oddziału koszalińskiego (z 5 czerwca 2000 roku) i na mocy specjalnej uchwały (z 24 maja 2000 roku) powołano – jednego z pierwszych w kraju – Społecznego Rzecznika Praw Dziecka TPD. Został nim ceniony w regionie pedagog **Henryk Jeszke**.

Po 2000 roku nastąpił również okres wzmożonej pracy działaczy nad rozwojem organizacji. Uruchomiono między innymi Ośrodek Metodyczny Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, jako pierwszą pozarządową instytucję szkoleniową dla nauczycieli.

Modelowy system pomocy

Ruszyły kursy pedagoga rodzinnego, socjoterapii, kierowników i wychowawców kolonijnych. Rozpoczęło działalność Studium Wychowania do Życia w Rodzinie i Warsztaty Umiejętności Wychowawczych. Przeszkoliliśmy ponad 100.000 słuchaczy, proponując im nowe – pozbawione elementów przemocy – formy wychowania.

We współdziałaniu z samorządami i instytucjami, TPD stworzyło Lokalny System Pomocy Dziecku i Rodzinie (jeden z pierwszych w kraju), działający w koszalińskim powiecie i współtworzył Powiatową Strategię Pomocy Dziecku i Rodzinie (PCPR).

Współpracując w ramach tej strategii z PCPR w Koszalinie w pozyskiwaniu rodzin zastępczych doprowadziliśmy do zmniejszenia liczby dzieci w placówkach opieki całkowitej w gminach, w których działały ogniska, jako placówki wsparcia dziennego. Dzięki temu udało się wygasić Dom Małego Dziecka w Boninie i zreorganizować działanie Domu Dziecka w Mielnie.

Stworzyliśmy lokalny system przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Ponadto TPD uruchomiło poradnictwo prawne i wsparcie dla ofiar przemocy. Idea przyświecająca tym wszystkim poczynaniom sprowadzała się do zasady, by pomoc dziecku odbywała się w środowisku jego zamieszkania i obejmowała rodzinę biologiczną.

Po wejściu Polski do UE

Nasz modelowy system pomocy dziecku i rodzinie mieliśmy okazję zaprezentować w Sejmie, podczas spotkań z dyrektorami PCPR, w siedzibie Rzecznika Praw Dziecka. Wszędzie spotykaliśmy się z zainteresowaniem i deklaracją wykorzystania naszych doświadczeń w innych regionach kraju. Wyrazem tego były czterokrotne wizyty w Koszalinie Rzeczni-

1989 koszalińskie TPD wyszło wzmocnione

ka Praw Dziecka (w latach 2001-2006). Przez trzy kadencje byłem zapraszany do grona doradców Rzecznika Praw Dziecka (RPD).

Nowe obszary aktywności otworzyły się po wejściu Polski do Unii Europejskiej (w 2004 roku). Dzięki wsparciu unijnych programów można było zrealizować wiele cennych projektów społecznych. W 2007 roku, wspólnie z oddziałem w Szczecinie, powstało ponad 30 punktów przedszkolnych. Specjalistyczną opieką objęliśmy 500 dzieci.

Innym przykładem wykorzystania unijnej pomocy była realizacja dwóch dużych projektów w ramach programu „Leonardo da Vinci”, dzięki któremu przeszkolonych zostało 100 osób na wyjazdach studyjnych w Grecji, Hiszpanii, Niemczech, Bułgarii, Belgii, Holandii, na Litwie.

Dzieciństwo bez przemocy

Organizowaliśmy liczne konferencje i seminaria, w tym międzynarodowe, z których najważniejsze to: 2000 rok – „System pomocy rodzinie w opiece nad dzieckiem”, konferencja międzynarodowa w Mielnie; 2001 rok – „Dzieciństwo bez przemocy” z udziałem RPD, Koszalin, Małachowo; 2002 rok – „Razem przeciw przemocy wobec dzieci”, Koszalin; 2003 rok – „Budowanie lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie” z udziałem przedstawiciela biura RPD; 2005 rok – „Prawa Człowieka zaczynają się od praw dziecka” z udziałem RPD; 2005 rok – „Ogólnopolska narada dla OAO poświęcona funkcjonowaniu Ośrodków w świetle obowiązujących przepisów”; 2006 rok – „Kara czy wychowywać? Jak reagować w rozwiązywaniu problemów wychowawczych?”, „Opiekun zawodem przyszłości”, „Wspieranie rodzin w prawidłowym wypełnianiu ról społecznych”; 2007 rok – cykl konferencji w powiecie koszalińskim „Dziecko w obliczu prawa – przeciwdziałanie przemocy”, „Rodzina przede wszystkim”, „Rodzice zastępczy – miłość prawdziwa” pod patronatem Prezesa Rady Ministrów i Marii Kaczyńskiej,



Integracyjny uścisk dłoni w wykonaniu Henryka Zabrockiego i Zygmunta Pyszkowskiego, prezesa Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD w Szczecinie

skiej, prezentacja efektów programu „Szlakiem zranionych gniazd”.

Zbiórki na szczytne cele

Z dotacji Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego ufundowaliśmy niemal 500 książeczek mieszkaniowych dla dzieci z domów dziecka i rodzin dysfunkcyjnych. Corocznie organizowaliśmy imprezy sportowe, w których uczestniczyło jednorazowo nawet 1.000 dzieci z regionu koszalińskiego.

Prowadziliśmy zbiórki pieniężne. Byliśmy współzałożycielami Banku Żywności w Starzych Bielicach. Organizowaliśmy – z udziałem znanych postaci życia publicznego – koncerty charytatywne „Przyjaciele – Dzieciom”,



Henryk Zabrocki z historyczną już tablicą informacyjną koszalińskiego oddziału TPD



Lata 90.: kolejne szkolenie certyfikowane koszalińskiego oddziału TPD

z których dochód przeznaczany był na pomoc najmłodszym.

Mówi się, że nic nie dzieje się bez przyczyny i wszystko ma swój głęboki sens. Od wielu lat, z ośmioletnią przerwą, kieruję koszalińską organizacją TPD. Przeszliśmy razem trudny czas transformacji od PRL do III RP. W tym okresie spotkałem na swojej drodze wielu wartościowych i rozumnych ludzi, którzy dobro dziecka i rodziny uczynili, podobnie jak ja, sensem swojej społecznej aktywności.

Niezmiennie ważnym sojusznikiem naszych działań były, są i pozostaną media, które dokumentowały nasze dokonania i wspierały nas podejmując wiele ważnych i potrzebnych inicjatyw i przedsięwzięć służących sprawom dzieci.

Henryk Zabrocki
Fot. archiwum TPD Koszalin

Bilans pięciu lat: Zrobiliśmy bardzo dużo,

Podsumowanie ostatnich pięciu lat działalności koszalińskiego Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci to nie tylko zbiór faktów, wydarzeń i liczb, lecz przede wszystkim zwrócenie uwagi na ludzi, którzy pomagają dzieciom, wspierają młodzież i służą poradami rodzicom borykającym się z problemami wychowawczymi.

Nowory rozdział w działalności TPD rozpoczął się w połowie 2015 roku, gdy po ośmiu latach nieobecności, na stanowisko prezesa powrócił **Henryk Zabrocki**, który wcześniej kierował oddziałem przez 19 lat. Po zmianach kadrowych, organizacyjnych i strukturalnych organizacja postawiła na rozwój, przynajmniej częściowe odtworzenie siatki placówek i współpracę z nowymi podmiotami.

Oddział jest dzisiaj jednym z najaktywniejszych w kraju. Zdobywa prestiżowe nagrody i wyróżnia się osiągnięciami. W skrócie koszalińskie TPD to: wysokie kompetencje pracowników, szeroki zakres zadań, duża ilość prowadzonych placówek, silne zróżnicowanie działalności i inicjatywy realizowanymi na skalę ogólnopolską, w tym dedykowane – obchodzonemu w tym roku – 100-leciu organizacji.

700 dzieci pod opieką

Realizując zlecone przez samorządy zadania w zakresie opieki i wychowania dzieci i młodzieży oddział prowadzi obecnie na obszarze pięciu powiatów i dwóch miast – Koszalina i Kołobrzegu – dwa żłobki, 17 przedszkoli i 18 środowiskowych ognisk wychowawczych. We wszystkich tych placówkach każdego dnia przebywa ponad 700 dzieci.

W latach 2015-2019 zorganizowaliśmy 213 wycieczek, w których wzięło udział 10,5 tysiąca dzieci, w tym 1,2 dzieci z niepełnosprawnością. Podopieczni nasi byli między innymi w Warszawie, Poznaniu, Łebie, Gdyni i Gdańsku oraz na Wolinie. Ponadto zorganizowaliśmy 120 półkolonii dla 2,6 tysiąca dzieci, 17 obozów dla 680 dzieci i 12 obozów rehabilitacyjnych. Powołaliśmy 11 nowych placówek, w tym: dwa żłobki, cztery przedszkola oraz pięć ognisk.

Dzieci uczestniczą w wycieczkach edukacyjnych, koncertach, zajęciach poznawczych, wyprawach do ciekawych miejsc. Zdobywają nowe doświadczenia i umiejętności. Integrują się, współpracują, uczą współdziałania. Prowadzimy również terapię dla dzieci i młodzieży

o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Pracę z dziećmi – zgodnie z ich potrzebami – prowadzą: psycholodzy, logopedzi. Dzięki wczesnej diagnozie psychologicznej i logopedycznej udaje się rozpoznawać różnego rodzaju dysfunkcje u dzieci i podejmować odpowiednie interwencje.

Dziewięć godzin dziennie

Wszystkie placówki są po remontach, wyposażone według wysokiego standardu, dostosowane do potrzeb i wieku dzieci. W 2016 roku oddaliśmy do użytku po generalnym remoncie koszalińskie biuro oddziału, gdzie znajduje się również jedno z ognisk – „Grono”. Na bieżąco wyposażamy obiekty w sprzęt, pomoce edukacyjne i zabawki. W większości placówek nie dysponujemy wolnymi miejscami.

Corocznie organizujemy półkolonie i wspólne spotkania przedszkoli, na przykład z okazji Dnia Dziecka, rozpoczęcia wakacji, Mikołajek. Obchodzimy wszystkie święta okolicznościowe. Przygotowujemy uroczyste pasowania na przedszkolaka. Maciej Osada-Sobczyński, muzyk i kompozytor, realizuje zajęcia muzyczne w ogniskach. Prowadzimy warsztaty: teatralne, rysunku i malarstwa, rękodzielnicze, kulinarne. W placówkach odbywają staże studenci pedagogiki.

Przed świętami Bożego Narodzenia podopieczni w ogniskach otrzymują paczki w ramach akcji prowadzonej przez pracowników firm ubezpieczeniowych „Gwiazdor” oraz z Kościoła ewangelicko-metodystycznego w Koszalinie. Większość przedszkoli pracuje minimum dziewięć godzin dziennie. Zapewniamy dzieciom pełne wyżywienie.

Powrót do rodziny

W Kołobrzegu prowadzimy Punkt Wspierania Dziecka i Rodziny, nakierowany na pracę z rodziną zastępczą. Pedagog rodzinny i psycholog świadczą pomoc psychologiczną, pomagają w rozwiązywaniu problemów, sporządzają diagnozy kandydatów na rodziców zastępczych i przygotowują diagnozy psychofizyczne dzieci

w pieczy zastępczej.

W 2016 roku uruchomiliśmy Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Starych Biełicach pod Koszalinem, w której przebywa 14 dzieci. Ma ona charakter wielofunkcyjny: socjalizacyjny, terapeutyczno-specjalistyczny i interwencyjny. Wychowawcy zaspokajają potrzeby młodych ludzi na poziomie obowiązującego standardu wychowania i opieki. Wszystkie nasze działania zmierzają do powrotu dziecka do rodziny biologicznej.

Media i konferencje

Dorobek omawianego okresu to kilkadziesiąt projektów, wydarzeń, imprez, inicjatyw, wyjazdów, spotkań, zajęć i innych działań służących dzieciom i rodzinom. Między innymi prowadzimy szkoły i szkolenia dla rodziców. W zajęciach dla dorosłych wzięło udział 700 osób. W zajęciach profilaktyczno-socjoterapeutycznych dla młodzieży – 20 tysięcy osób.

Zorganizowaliśmy trzy konferencje naukowe, poświęcone: prawom dziecka, współczesnym uzależnieniom i zagrożeniom elektronicznym. Wydaliśmy pięć książek, w tym trzy z materiałami pokonferencyjnymi, pochodzącymi z konferencji przygotowanej przez Zarząd Głównym TPD w Warszawie oraz jubileuszową monografię oddziałów terenowych „Siła jedności w różnorodności” i historię stowarzyszenia w latach 1989-2019 „Ambasadorzy dzieci”.

Wydaliśmy ponadto 45 numerów naszego – utworzonego w 2016 roku – miesięcznika „Świat Dziecka”. Byliśmy inicjatorami – i jesteśmy współrealizatorami – programu „Świat twojego dziecka”, emitowanego na antenie telewizji „Max” (Telewizja Kablowa Koszalin). Wyemitowany w 2017 roku odcinek zajął trzecie miejsce w XII Konkursie Telewizji Lokalnych „To nas dotyczy”. Audycja otrzymała nominację w kategorii „Dzieci bić nie wolno – nigdy”.

Dobrze jest być razem

Zorganizowaliśmy trzy Festyny Rodzinne w Lekowie, w których rokrocznie bierze udział



W Koszalinie, z okazji 100-lecia TPD, powstał – pierwszy w Polsce – mural dedykowany organizacji i jubileuszowi



W latach 2015-2019 zorganizowaliśmy 213 wycieczek, w których wzięło udział 10,5 tysiąca dzieci

ale przed nami jest jeszcze więcej...

kilkaset dzieci, dwa koncerty charytatywne, z których dochód został przeznaczony na pomoc chorym dzieciom, dwa koncerty „TPD – dzięki-je Przyjaciółom!” z udziałem gwiazd oraz kilkadziesiąt konkursów plastycznych i koncertów muzycznych z udziałem podopiecznych naszych placówek – przedszkoli i ognisk.

Byliśmy współorganizatorem Mistrzostw Koszalina w Zapasach Dzieci i kilku edycji Festiwalu Młodych Talentów. Przygotowujemy Przegląd Piosenki Przedszkolnej w Dźwirzynie. Integrujemy się wewnątrz organizacji, organizując Muzyczny Dzień Kobiet, Dzień Nauczyciela, Dzień Ogniskowicza.

Co roku jesteśmy uczestnikiem miejskiej akcji „Bezpieczne wakacje”, Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych i Festiwalu Organizacji Pozarządowych. Dwukrotnie oddział był beneficjentem Biegu Charytatywnego Fundacji PKO Bank Polski, a w tym roku akcji studenckiej „Wrzuc miedziaka dla dzieciaka”. Pieniądze z obydwu projektów zasilają budżet konkretnych przedsięwzięć adresowanych do najmłodszych.

Pierwszy mural w Polsce

Utrzymujemy stałą współpracę z Bankiem Żywności, z którego otrzymaliśmy jak dotąd produkty o łącznej wartości 222 tysięcy złotych. Współpracowaliśmy ze Studiem HD Platon Politechniki Koszalińskiej, uczestniczyliśmy w konsultacjach organizowanych przez Rzecznika Praw Dziecka i międzynarodowej konferencji na temat edukacji przedszkolnej dzieci w Dreźnie.

TPD współdziała z innymi organizacjami, w tym ze stowarzyszeniem Amazonek, Związkiem Harcerstwa Polskiego, Pracownią Pozarządową. Pozostajemy otwarci na różne inicjatywy, które służą dzieciom i rodzinom. W oddziale od kilku lat funkcjonuje społeczny rzecznik praw dziecka.

Współpracujemy z parlamentarzystami, samorządami, instytucjami. Jesteśmy stale obecni w mediach, organizujemy konferencje prasowe, wyjazdy studyjne dla dziennikarzy. Powstała u nas – pierwsza w kraju – społeczna Rada Programowa TPD. Przyznajemy tepedowskie odznaczenia, a od tego roku – godność i certyfikat „Anioły są wśród nas”, dla osób szczególnie oddanych idei pomagania dzieciom. W Koszalinie, z okazji 100-lecia TPD, powstał – pierwszy

w Polsce – mural dedykowany organizacji i jubileuszowi.

Coraz więcej projektów

W 2018 roku utworzyliśmy własną bibliotekę. W 2019 roku powstała nowa strona internetowa oddziału, a ponadto uzupełniliśmy o rozdział własny ogólnopolską wystawę prezentującą 100-letnią historię TPD. Prezentacja znajduje się w holu biura oddziału. W tym roku również pobiliśmy rekord Polski w liczbie osób równocześnie tańczących popularne „Kaczuchy”.

Realizujemy projekty regionalne i ogólnopolskie, w tym: „Żółty talerz” Kulczyk Foundation, „Zdrowo jeść, by rosnać w siłę” Fundacji Tesco, „Nasza finansowa podróż” Narodowego Banku Polskiego i program edukacji finansowej „Aflatoun”. Uczestniczymy w projekcie „Społecznik”. Niektóre inicjatywy, na przykład wyjazdy podopiecznych ognisk, wspiera Pepco.

Wycieczki do Warszawy, ze zwiedzaniem miasta i Sejmu, sfinansował poseł Stefan Romecki. Dzieci gościły w ośrodku wypoczynkowym Agnieszki i Tomasza Nieżurawskich z Dźwirzyna. Korzystamy ze zbiorów na portalu „Pomagam.pl”. Misję powrotu dziecka z pieczy zastępczej do rodziny biologicznej wypełniamy za pośrednictwem programów, które równocześnie wspierają funkcjonowanie naszych placówek, a są finansowane ze źródeł unijnych: „Droga do domu” i „Ogniska Rodzinne”.

Miliony złotych dla dzieci

W ciągu pięciu lat łączna kwota przychodów oddziału wyniosła niemal 31,5 miliona złotych. Koszty sięgnęły 29 milionów złotych. Na remonty i doposażenie placówek wydaliśmy 1,7 miliona złotych. W latach 2017-2022 aż 4,7 miliona otrzymamy na te same cele z Unii Europejskiej.

Spośród sześciu naszych największych partnerów w realizacji zadań, w latach 2014-2018 najwięcej, bo aż 390 tysięcy złotych otrzymaliśmy od Kulczyk Foundation, z którą, jako jedna z pięciu organizacji pozarządowych w kraju, realizujemy program „Żółty talerz”. Łączna kwota ogólnej dotacji od partnerów sięgnęła ponad 630 tysięcy złotych. Dotacje samorządów na prowadzenie ognisk w latach 2014-2019 wyniosły 4,7 miliona złotych. Za liczbami stoją konkretni ludzie i ich działania. W dwa tysiące czternastym roku koszalińskie TPD otworzyło kolejną kartę

swojej historii. Rozdział, którego nie zamykają tegoroczne obchody 100-lecia organizacji. Oddział ma bogate plany na najbliższe lata, a jego pracownicy nie zamierzają zwalniać tempa. Wszystko, co służy dzieciom jest ważne, bo dzieci najważniejsze.

Piotr Pawłowski

Fot. Izabela Rogowska (1), Marcin Golik (1), Jacek Walo/Pracownia Pozarządowa (1), archiwum TPD (1)

Nagrody i odznaczenia w latach 2008-2019

- 2008 – Laur Starosty Sławieńskiego w kategorii „Zawsze Pomocni Ludziom”; odznaczenie prezydenta Koszalina „Za zasługi dla Miasta Koszalina”
- 2012 – „Magnolia” Europejskiego Funduszu Społecznego w kategorii „Najlepszy projektodawca PO KL”
- 2014 – Koszaliński Orzeł w kategorii „społeczna odpowiedzialność” za „działalność społeczną i na rzecz środowiska lokalnego”
- 2016 – Medal Konwalii przyznawany przez kołobrzeskie przedszkolaki dla Henryka Zabrockiego
- 2017 – Honorowe Obywatelstwo Gminy Świdwin dla Henryka Zabrockiego i Bartośza Zabrockiego; nagroda Honorowego Lidera NGO 2017 przyznana przez prezydenta Koszalina
- 2018 – Odznaka Honorowa Infantis Dignitatis Defensori za „zasługi na rzecz upowszechniania i ochrony praw dziecka”, przyznana przez Rzecznika Praw Dziecka;
Srebrna Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego „w uznaniu zasług dla rozwoju regionu” przyznana przez zarząd Województwa Zachodniopomorskiego
- 2019 – Order Uśmiechu dla Henryka Zabrockiego, przyznany na wniosek dzieci przez Międzynarodową Kapitułę



W 2016 roku oddaliśmy do użytku po remoncie biuro oddziału, gdzie znajduje się również ognisko „Grono”



W 2018 roku podczas Koszalińskiego Dnia Organizacji Pozarządowych Henryk Zabrocki wręczył Jurkowi Owsiakowi dwa odznaczenia TPD

Kalendarium Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

- 1946** – pierwsze posiedzenie oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (RTPD)
- 1946-1947** – kadencja prezesa Teofila Krzynówka i sekretarz Teofilii Kaltowej, okres działalności spontanicznej, powstanie żłobków i przedszkoli, organizowanie pierwszych kolonii
- 1947-1950** – kadencja prezesa Kazimierza Cukierskiego i sekretarz Teofilii Kaltowej, uruchomienie (1 września 1949) Szkoły Świeckiej przy ulicy Jedności, intensywny rozwój żłobków i przedszkoli, otwarcie (1948) Domu Dziecka
- 1949** – zjazd zjednoczeniowy RTPD i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, powstaje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD)
- 1950-1952** – kadencja prezesa Leona Kukulskiego i sekretarz Józefy Panelowej, powstanie (1950) województwa koszalińskiego i tym samym okręgu koszalińskiego TPD, który prowadzi sześć szkół ogólnokształcących, 13 podstawowych, przedszkola, żłobki, ośrodek kolonijny w Mielnie
- 1952-1955** – kadencja prezesa Czesława Kamińskiego i sekretarza Stanisława Ucińskiego, okres likwidacji TPD w skali kraju, upaństwowienie szkół i placówek, w Koszalinie – kontynuowanie w ograniczonym zakresie działalności na rzecz dzieci poprzez pedagogizację rodziców
- 1957** – reaktywowanie TPD (26 maja)
- 1955-1961** – kadencja prezesa Edwarda Majewskiego i sekretarza Gabriela Bielawowskiego, rozwój różnych form opieki i wychowania oraz placówek, powstanie pierwszego Rodzinnego Domu Dziecka (RDD) w Świdwinie, utworzenie (1960) Poradni Społeczno-Wychowawczej
- 1961-1966** – kadencja prezesa Ireny Środkowej i sekretarza Gabriela Bielawowskiego, organizacja (1964) kolonii zdrowotnych, powstanie świetlic dla dzieci matek pracujących, współpraca z instytucjami, organizacja wypoczynku dla 47 tysięcy dzieci
- 1966-1980** – kadencje prezesa Alfonsa Prondzińskiego i sekretarza Gabriela Bielawowskiego, powstanie Wojewódzkiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego (1975) i RDD w Koszalinie (1978)
- 1980-1984** – kadencja prezesa Mieczysława Statkiewicza i sekretarza Gabriela Bielawowskiego, uruchomienie RDD w Białogardzie i w Kołobrzegu, powstanie kół specjalistycznych dla dzieci przewlekle chorych i z niepełnosprawnością, organizacja wypoczynku dla 19 tysięcy dzieci
- 1984-1988** – kadencja prezesa Mieczysława Statkiewicza i sekretarza Mieczysława Głowczewskiego, powstanie RDD w Szczecinku, oddział skupia 402 koła, w tym 30 specjalistycznych i 15 tysięcy członków, utworzenie Społecznego Funduszu Pomocy Dzieciom (499 książeczek mieszkaniowych)
- 1988-1999** – kadencje prezesa Mieczysława Statkiewicza i sekretarz Wandy Kielar, TPD działa, jako organizacja pozarządowa, pozabudżetowa, apolityczna, powstanie pierwszych ognisk wychowawczych w Koszalinie i Połczynie Zdroju, ustanowienie Dnia Ogniskowicza (21 marca), oddział (1992) przenosi się z budynku przy ulicy Gwardii Ludowej do pomieszczeń przy ulicy Józefa Piłsudskiego, realizacja zajęć z podopiecznymi ognisk i z dziećmi z niepełnosprawnością

na łodzi żaglowej „Promyk” (Kołobrzeg), organizacja wypoczynku dla 47 tysięcy dzieci

- 1999-2008** – kadencje prezesa Henryka Zabrockiego i sekretarz Wandy Kielar, w wyniku reformy administracyjnej powstaje województwo zachodniopomorskie z oddziałem regionalnym TPD w Szczecinie, prezes oddziału koszalińskiego w grupie założycielskiej Banku Żywności, wybór Henryka Jeszke na społecznego rzecznika praw dzieci, powstanie (1999) delegatury Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, organizacja wypoczynku dla 25 tysięcy dzieci, działalność 30 ognisk w całym regionie, zapoczątkowanie (2003) koncertów charytatywnych „Przyjaciele – dzieciom”, wizyty Rzecznika Praw Dziecka, realizacja pierwszych projektów unijnych

- 2008-2011** – kadencja prezes Wandy Kielar i sekretarz Aleksandry Lachowicz, realizacja projektów ministerialnych i unijnych, wydawanie pisma „Ognisko”, uzyskanie (2008) przez oddział osobowości prawnej i statusu organizacji pożytku publicznego, powstanie nowych placówek na obszarach wiejskich

- 2011-2015** – kadencja prezesa Zenona Jurka i sekretarz Wandy Kielar, likwidacja Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego, realizacja projektów unijnych, publikacja wydawnictwa poświęconego koszalińskiego TPD (1946-2012), obchody (2014) 95-lecie TPD, utworzenie (2012) Punktu Wspierania Dziecka i Rodziny w Kołobrzegu i pierwszego oddziału przedszkolnego w Koszalinie (2015)

- Od 2015** – kadencja prezesa Henryka Zabrockiego i sekretarz Wandy Kielar

- Od 2016** – realizacja programu „Żółty talerz” (Kulczyk Foundation), powstanie nowych przedszkoli, ognisk i Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach, rozpoczęcie wydawania miesięcznika „Świat Dziecka”, udział placówek w zbiorach żywności, realizacja projektów unijnych, organizacja konferencji o problemach dzieci i młodzieży, powołanie społecznej Rady Programowej oddziału, zainicjowanie realizacji programu „Świat twojego dziecka” (telewizja „Max”), wsparcie finansowe w ramach Biegu Charytatywnego Fundacji PKO BP, udział w Festiwalu Organizacji Pozarządowych i Koszalińskim Dniu Organizacji Pozarządowych, powołanie społecznych rzeczników praw dziecka

- Od 2017** – organizacja Pikników Rodzinnych w Lekowie, realizacja projektów: unijnego – „Droga do Domu” i „Nasza finansowa podróż” (NBP), uruchomienie nowych placówek, organizacja imprez charytatywnych i cyklicznych koncertów „TPD – dziękuję Przyjaciółom”

- Od 2018** – realizacja projektu unijnego „Ogniska Rodzinne”, uruchomienie nowych placówek, wsparcie finansowe w ramach Biegu Charytatywnego Fundacji PKO BP, powstanie (pierwszego w kraju) muralu dedykowanego 100-leciu TPD

- 2019** – obchody 100-lecia organizacji, udział działaczy koszalińskich w obchodach ogólnopolskich i szczecińskich, publikacja książek jubileuszowych – „Siła jedności w różnorodności” (praca zbiorowa) i „Ambasadorzy dzieci” Piotra Pawłowskiego, realizacja projektów unijnych, wsparcie finansowe w ramach akcji „Wrzuć miedziaka dla dzieciaka”

Opracowanie: Wanda Kielar

Dzieci i działacze – to dwa podmioty współtworzące Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD). Przez koszaliński oddział, w ciągu 73 lat jego istnienia, przewinęło się kilkaset osób, które pomagały dzieciom i wspierały rodziców. W roku jubileuszowym mówimy o tych, którzy zostawili – i zostawiają – swój ślad w historii TPD.

200 przyjaciół dzieci na 100-lecie TPD

Jak dotąd, TPD miało 11 prezesów i siedmiu sekretarzy zarządu. Oto prezesi: **Teofil Krzynówek** (1946-1947), **Kazimierz Cukierski** (1947-1950), **Leon Kukulski** (1950-1952), **Czesław Kamiński** (1952-1955), **Gabriel Bielawowski** (1955-1984), **Mieczysław Głowczewski** (1984-1988), **Aleksandra Lachowicz** (2008-2011) i **Wanda Kielar** (1988-2008 i od 2011). Imię Gabriela Bielawowskiego nosi ognisko „Grono”. Wanda Kielar ma najdłuższy staż. W ogniskach 25-letnim doświadczeniem wyróżnia się **Agnieszka Bolesta** z „Grona”. Tam pierwsze kroki w zawodzie pedagoga stawiał **Przemysław Krzyżanowski**, obecnie zastępca prezydenta Koszalina. Pierwszym społecznym rzecznikiem praw dziecka TPD był ceniony pedagog śp. **Henryk Jeszke** ze Szczecinka.

Działacze zasłużeni

Sekretarze zarządu: **Teofilia Kaltowa** (1946-1950), **Józefa Panelowa** (1950-1952), **Stanisław Uciński** (1952-1955), **Gabriel Bielawowski** (1955-1984), **Mieczysław Głowczewski** (1984-1988), **Aleksandra Lachowicz** (2008-2011) i **Wanda Kielar** (1988-2008 i od 2011). Imię Gabriela Bielawowskiego nosi ognisko „Grono”. Wanda Kielar ma najdłuższy staż. W ogniskach 25-letnim doświadczeniem wyróżnia się **Agnieszka Bolesta** z „Grona”. Tam pierwsze kroki w zawodzie pedagoga stawiał **Przemysław Krzyżanowski**, obecnie zastępca prezydenta Koszalina. Pierwszym społecznym rzecznikiem praw dziecka TPD był ceniony pedagog śp. **Henryk Jeszke** ze Szczecinka.

Inni działacze koszalińscy (byli i obecni): śp. **Marian Marchow**, śp. **Romualda Banaś**, śp. **Tadeusz Goździcki**, śp. **Czesław Kuński**, śp. **Józef Krzyżanowski**, śp. **Stanisław Brzeziński**, śp. **Marek Kociat-kiewicz**, śp. **Janusz Gieldoń**, śp. **Irena Nawrocka**, śp. **Zofia Skotnicka**, śp. **Wanda Baranowska**, śp. **Barbara Szymak**, **Józef Megier**, **Zofia Sobaniec**, **Czesław Kaszubiak**, **Grażyna Bingiel**, **Lucyna Wesołowska**, **Iwona Jurek** i **Grażyna Kończak**, pedagog, **Ryszard Palczyński** i **Jan Ponulak**.

Pierwsi i obecni

Maria i **Stanisław Zapartowie** utworzyli pierwszy Rodzinny Dom Dziecka w Świdwinie. Dziennikarz **Jerzy Banasiak** redagował pismo „Ognisko”. **Zbigniew Janiszewski**, dziennikarz i wydawca jest współtwórcą miesięcznika „Świat Dziecka”. Wśród stale współpracujących są: **Maciej Osada-Sobczyński**, kompozytor, aranżer, **Mirosław Gliniecki**, aktor, **Ewa Miśkiewicz-Zębrowska**, artysta plastyk, **Wojtek Madera**, gitarzysta i wokalista, **Greta Grabowska**, architekt wnętrz, **Andrzej Litwin**, muzyk i **Władysław Godyla**, mistrz sztuki stolarskiej i rzeźbiarskiej.

Poza Henrykiem Zabrockim i Wandą Kielar, ściśle grono działaczy oddziału stanowią: **Bartosz Zabrocki**, dyrektor oddziału i placówek, autor i koordynator projektów z zakresu edukacji przedszkolnej; **Anna Poznańska**, zastępca dyrektora do spraw pedagogicznych; dr **Joanna Radko**, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Starych Bielicach; **Magdalena Nicpoń**, specjalista do spraw organizacji i funkcjonowania placówek; **Ewa Antoszak**, społeczny rzecznik praw dziecka TPD. W ostatnim okresie o promocję TPD dbała **Sylvia Noga**. Od niedawna o sprawne funkcjonowanie biura oddziału dba **Karolina Szamburska**.

Kołobrzeg i Szczecinek

Kołobrzeg: śp. **Jerzy Kus**, **Adam Swat** i przewodniczący komisji rewizyjnej oddziału koszalińskiego **Antoni Szarmach**, prezesi Zarządu Miejskiego (ZM), **Teresa Stachowicz**, wiceprezes ZM, śp. **Jan Olbrys**, **Irena Bednarska** i **Robert Lepa**, skarbnicy ZM, **Janina Usewicz**, sekretarz ZM, **Zofia Minkiewicz**, **Wiesława Mądrowska** i **Józefa Świder**, dyrektorki przedszkoli, **Jadwiga Solniczek**, członek komisji rewizyjnej oddziału, ognisko w Charyzynie, **Zofia Duczmałowska**, kurator sądowy, członek ZM, **Elżbieta Plewako**, pedagog, **Marian Jagielka**, przedsiębiorca, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencjalną (PSONI) i **Zygmunt Maj**, lekarz i współzałożyciel koła.

Szczecinek: śp. **Stefan Dębski**, śp. **Włodzimierz Reszke** i **Dorota Patkowska**, prezesi ZM, śp. **Jadwiga Szwed**, **Danuta Pieczyńska-Drozdowska**, skarbnik i **Stanisława Hryckowian**, inspektor do spraw opiekuńczo-wychowawczych.

Miasta, gminy i koła

Wałcz: **Jadwiga Fecek** i **Ewa Baczkowska**, prezesi Zarządu Powiatowego (ZP), **Anna Topolska** i **Alina Bortnowska**, społeczny rzecznik praw dziecka TPD. **Polczyn Zdrój**: **Teresa Czaplińska**, prezes ZP, **Krystyna Lembowicz**, skarbnik i **Elżbieta Brzyszkiewicz**, przewodnicząca oddziału PSONI. **Darłowo**: **Jadwiga Gosiewska** i **Leszek Kuca**, prezesi ZK oraz **Elżbieta Kuca**, kierownik ogniska. **Świdwin**: śp. **Leszek Gra-**

biński, dyrektor Domu Dziecka, **Elżbieta Grabińska**, **Jadwiga Barbarowicz**, **Marzena Wisłocka**, kierownik ogniska i **Maria Ryś**, przedszkole w Słonowicach. **Polanów**: **Genowefa Trzeciak**, **Aniela Pęczak**, **Anna Sznyter** i **Paweł Wruszczak**, ognisko TPD. **Malechowo**: **Jolanta Kieres**, ognisko. **Manowo**: **Jolanta Kowalewicz** i **Jan Kowalewicz**, ognisko w Boninie i **Maciej Łopuch**, ognisko w Rosnowie. **Ślawoborze**: **Kazimierz Żuromski**, ognisko, organizator kolonii.

Gmina Kołobrzeg: **Barbara Walczak** i **Anna Stefaniak**, ognisko w Drzonowie. **Gmina Dygowo**: **Teresa Lembryk**, ognisko w Charyzynie. **Gmina Brzeźno**: **Bożena Cymbała**, ognisko w Słonowicach i **Elżbieta Ziętak**, ognisko w Brzeźnie.

Koła specjalistyczne: śp. **Regina Bortnik**, **Jolanta Golsiz** i **Danuta Woleń** (Koszalin), **Danuta Turowska** (Szczecinek), **Jadwiga Nowicka** (Złocieniec) i **Teresa Załuskowska** (Kalisz Pomorski).

Lekarze i dziennikarze

Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy TPD w Koszalinie: **Czesława Krajewska**, **Halina Janczyszyn**, **Elżbieta Kapciak**, **Danuta Babińska**, **Aleksandra Lachowicz**, **Ewa Chełkowska-Lukaszewicz** i **Magdalena Jurek**. Organizatorzy kolonii: **Ewa Jabłońska** (Mielno), **Danuta Sawicka**, **Jolanta Gruntkowska** i **Jan Grunkowski** (Sarbinowo), **Adrian Kowalewski** (Kołobrzeg), **Elżbieta Kłyńska** i **Krystyna Wesołowska** (Polczyn Zdrój), **Maria Maroń** i **Andrzej Wysocki** (Dźwirzyno) oraz **Mariola Pruzel** (Darłowo).

Współpracujący z TPD lekarze: dr **Anita Awstric**, śp. dr **Walentyna Wiszniewska**, śp. dr **Zofia Wysocka-Ignatowska**, dr **Krystyna Przybylska**, dr **Urszula Aleksiejew-Knitter** i dr **Andrzej Początek**. Sędziowie: śp. **Regina Bochnia**, śp. **Adela Pieta**, **Agnieszka Augustynowicz**, **Ewa Kosiec**, **Ewa Dikolenko**, **Maciej Flens**, **Bartosz Michalak**, **Winicjusz Staszewski** i **Teresa Żurowska**.

Dziennikarze: **Magdalena Wojtaszek**, **Maja Ignasiak**, **Dana Jurszewicz**, **Danuta Czerniawska**, **Justyna Prywer**, **Dariusz Pawlikowski** (obecnie dyrektor KBP), **Ewa Marczak**, **Aleksandra Kubczyk**, **Jolanta Rudnik** i **Andrzej Rudnik** oraz niżej podpisany. **Fotoreporterzy**: **Radek Koleśnik**, **Radosław Brzostek**, **Kazimierz Ratajczyk** i **Kamil Jurkowski**.

Spółecznicy i wolontariusze

Z TPD współpracuje **Marcin Golik**, filmowiec i fotograf, który dokumentuje najważniejsze wydarzenia. Mistrzynią fotograficznego portretowania dzieci jest **Anna Kożuchowska**. **Monika Modła** i **Paweł Strojek** z Centrum Kultury 105 oraz **Andrzej Ziemiński** były dyrektorem Koszalińskiej Biblioteki Publicznej (KBP) wspierali i wspierają organizację imprez. Pastor **Sebastian Bestrzyński** z Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego i **Izabela Król** z Colonnade przygotowują paczki świąteczne dla podopiecznych TPD. Oddział od lat współpracuje z innymi organizacjami, reprezentowanymi przez: **Wandę Szuster** (Amazonki), **Michała Olszewskiego** (ZHP), **Piotra Zientarskiego** i **Andrzeja Jakubowskiego** (Lions Club).

Dzieci zwiedzają stolicę dzięki życzliwości **Stefana Romeckiego**, społecznika i polityka. Do swojego ośrodka, prowadzonego w Dźwirzynie, podopiecznych TPD zapraszają **Agnieszka** i **Tomasz Nieżurawscy**.

Urzędnicy i samorządowcy

Inne osoby, które przyczyniły się i przyczyniają się do sprawnego działania i rozwoju TPD w regionie: w gminach – **Kołobrzeg**: **Tadeusz Kowalski** i **Włodzimierz Popiołek**, wójtowie, **Janina Kułakowska**, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (GOPS) i **Lilianna Korzeniewska**, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie; **Świdwin**: **Kazimierz Lechocki**, wójt i **Sebastian Basiejko**; **Manowo**: **Irena Oleksy** z Urzędu Gminy (UG) i **Genowefa Pelikan** z GOPS; **Ustronie Morskie**: **Stanisław Zieliński**, wójt, **Jolanta Woligóra** z UG, **Izabela Poznańska** z GOPS; **Siemysły**: **Edward Sidorkiewicz**, wójt; **Brzeźno**: **Jerzy Anielski**, wójt.

Koszalin: prezydent **Piotr Jedliński**, **Henryk Kozłowski**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, prof. **Bogusław Polak**, Politechnika Koszalińska, **Elżbieta Gruchała**, dyrektor Sanepidu, **Ewa Cyngiel**, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej, prof. Koszalińskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej **Aleksander Markiewicz**, **Grażyna Kietrys**, przewodnicząca Rady Osiedla (RO) „Tysiąclecie”, **Leszek Mokrzycki**, szef RO „Jedliny”, **Maria Józefowska-Jurga** z Domu Pomocy Społecznej i Banku Żywności w Nowych Bielicach, **Małgorzata Borek**, była pełnomocnik prezydenta do spraw uzależnień, obecnie funkcję tę pełni **Michał Misiurny**.

Piotr Pawłowski

Z TPD dzieci nigdy nie były samotne

Lekcje pozaszkolne, warsztaty artystyczne, sport: ćwiczenia, zawody i turnieje, wyjazdy na plażę, wycieczki, marsze piesze, spotkania, zajęcia rehabilitacyjne, dożywianie... – takie były początki i lata późniejsze koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD).

Prezentowane obok zdjęcia, pochodzące z bogatego archiwum TPD, są najlepszym przykładem, że stowarzyszenie zawsze zachowywało najwyższy poziom użyteczności, aktywności i troski o najmłodsze pokolenia Polaków. Podobnie, jak w skali kraju i Europy, tak i regionu, pozostaje największą i najstarszą – a przez wiele lat była jedyną – organizacją kompleksowo zajmującą się dziećmi i młodzieżą.

Fot. archiwum TPD Koszalin

